

Manifest neomodernistyczny Autor tekstu: Lech Brywczyński

Non plus ultra!

Minęło już sto lat od czasów ożywczego, intelektualnego fermentu Młodej Polski, od czasów, gdy młodopolscy twórcy, rzucając hasło: *Sztuka dla sztuki !*, przypuścili szturm na rozpanoszone w ówczesnym społeczeństwie zakłamanie i filisterstwo.

Minęło sto lat i ...?

I w sferze mentalnej niewiele się w Polsce zmieniło, a jeżeli już, to na gorsze.

Dziś twórca został zredukowany do roli wyrobnika pióra — natrętnego petenta, całującego sponsorów po rękach; nie ma on w sobie poczucia wielkości i nie śmie proponować współczesnym filistrom żadnej, przykłej dla nich, światopoglądowej alternatywy. Artyści głoszą dziś nie to, co sami uważają za słuszne, ale to, co jest *społecznie akceptowane, praworzędne* lub po prostu *pokupne*. Wolność twórcy nie jest rzeczywistością, jest wciąż zadaniem do wykonania. Odwaga zdrożała, koniunkturalizm stał się regułą. Który z dzisiejszych luminarzy polskiej kultury miałby odwagę podpisać się np. pod wnioskiem o uhonorowanie pamięci Kazimierza Łyszczyńskiego, XVII-wiecznego szlachcica polskiego, spalonego na stosie za ateizm ?

Dziś, gdy komercja udaje kulturę, pop-art uchodzi za klasykę, reklama jest uważana za sztukę, telenowela zastępuje literaturę, a wyniki telewizyjnych plebiscytów decydują o hierarchii wydarzeń kulturalnych, nazywanie tych smutnych realiów po imieniu jest ważniejsze niż kiedykolwiek. Jest objawem ozdrowieńczym, pierwszym sygnałem odchodzenia od dewiacji, jaką stanowi obowiązująca dziś norma.

Czy nie są dziś boleśnie aktualne słowa Stanisława Przybyszewskiego? Przypomnijmy je: *"Sztuka pouczająca, sztuka — rozrywka, sztuka — patriotyzm, sztuka mająca jakiś cel moralny lub społeczny przestaje być sztuką, a staje się biblią pauperum dla ludzi, którzy nie umieją myśleć lub są zbyt mało wykształceni, by móc przeczytać odnośne podręczniki — a dla takich ludzi potrzebni są nauczyciele wędrowni, a nie sztuka. (...) Dla ludu chleba potrzeba, nie sztuki, a jak będzie miał chleb, to sam sobie drogę znajdzie. Zwlekać sztukę z jej piedestału, włączyć jąpo wszystkich rynkach i ulicach to rzecz świętokradcza. Tak pojęta sztuka staje się najwyższą religią, a jej kapłanem jest artysta"*.

Owszem, są w dzisiejszej Polsce wybitni twórcy kultury, ale są oni cieniem cienidawnych wieszczów. Żyją w pełnej symbiozie z filistrami, stanowiąc zdobniczy ornament warszawskich salonów, okrasę towarzyskich spotkań elity. Przez swoją trwałą obecność w polityczno - gospodarczym establiszmentcie, uzupełniają oni klęskę współczesnej kultury.

W tej sytuacji, wobec żenującego absenteizmu i koniunkturalizmu polskiej elity kulturalnej, tylko oddolny ruch wolnych ludzi pióra może rzucić hasło: — *Non plus ultra! Ani kroku dalej !*

Może dać sygnał do przebudzenia, może przywrócić twórczości (we wszystkich dziedzinach, w jakich się ona przejawia) należną jej rangę i godność. By to uczynić, nie trzeba szukać wielu nowych słów. Wystarczy powtarzać to, co przed stu latu mówili liderzy polskiego modernizmu, a co jest dziś o wiele bardziej aktualne, niż wtedy.

Z braku godniejszych od siebie, którzy mieliby odwagę to uczynić, ośmielam się zatem podnieść spłowiaty sztandar Młodej Polski i raz jeszcze zawołać: — *Sztuka dla sztuki !*

Pod ten sztandar zapraszam wszystkich, którzy chcieliby, żeby świat stał się czymś więcej, niż jest.

*

Powyższy manifest jest tekstem żywym. Każdy może w nim dokonywać dowolnych zmian, skrótów, dodatków itp., tak aby ten tekst stał się jego własnym manifestem.

Lech Brywczyński

Ur. 1959. Studiował chemię i historię; pracował w wielu zawodach, m.in. jako tłumacz, wydawca, dziennikarz lokalnej prasy, animator życia kulturalnego; dramatopisarz (dramaty publikowane m.in. w: czasopiśmie Res Humana, szczecińskich Pograniczach, w gdańskim Autografie, w elbląskim Tyglu, w magazynie Lewą Nogą, i in.); w 2002 r.

ukazała się jego książka [Dramaty Jednoaktowe](#) (sponsorzona przez Urząd Miejski w Elblągu).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-05-2002 Ostatnia zmiana: 06-09-2003)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,131>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl